

№ 228.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Pelagii.
Wt. św. Dyonizego.
Śr. św. Franciszka Bor.
Czw. św. Placydy M.
Piąt. św. Maksymiliana.
Sob. św. Edwarda Kr.
Niedz. św. Wincentego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 11
Zachód słońca: godz. 5 m. 24
Długość dnia: godz. 11 m. 13

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartalnik " 2 " —
Miesięcznik " " 87

Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnik " 2 " 50
Miesięcznik " " 85

Redakcyja

w ŁÓDZI,

ul. Przejazd № 3.

№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 8 października 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke, w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półkowy. Za dołączenie prospektów 26 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Łódzka Szkoła Muzyczna

Piotrkowska nr. 50

Klasy: Fortepian, Skrzypce, Organy, Wiolonczela, Teoryja, Harmonia, Kontrapunkt i Historia muzyki.

Wykłady: ranne, południowe i wieczorowe.

System i program nauk według Konserwatorium Warszawskiego.

Po ukończeniu wydają się, według ustawy, zatwierdzonej przez Ministerium Spraw Wewnętrznych, świadectwa:

Nauczycielskie, Kapelmistrzowskie i Organistowskie.

Kancelaryja otwarta codziennie od godz. 11 do 1-ej i od 4 do 6.

Dyrektor Antoni Grudziński.

1439-3

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15

e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40,

n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Szkoły wyższe w Królestwie.

Według informacji, zasięgniętych u źródła, zarówno zarząd warszawskiego okręgu naukowego, jak i kancelaryja general-gubernatora nie nadają znaczenia rozstrzygającego znanej uchwały profesorów uniwersytetu warszawskiego. Zdaniem wyższych kół urzędowych w Królestwie, sprawa uniwersytetu warszawskiego posiada znaczenie zasadniczo-państwowe; z tą sprawą wiąże się bezpośrednio losy pozostałych wyższych uczelni w kraju, mianowicie politechniki, instytutu weterynaryjnego i instytutu w Puławach. Owe koła mniemają, że ministerium nie załatwi sprawy uniwersytetu w sposób biurokratyczny i że sprawę tę rozstrzygnie przyszła Duma państwowa.

Zasługuje na zaznaczenie fakt, że zarząd okręgu naukowego wypiera się jakiegokolwiek łączności z radą profesorów uniwersytetu i zaprzecza stanowczo, jakoby miał wywierać wpływ na radę w odpowiednim kierunku. Również rada instytutu weterynaryjnego protestuje przeciw pogłoskom, jakoby ona sama czyniła starania o przeniesienie instytutu do Cesarstwa.

Są jednak pewne dane, upoważniające do mniemania, że sprawa szkół wyższych w Królestwie będzie przedmiotem obrad rady ministrów ze względów finansowych, ponieważ kredyty na utrzymanie tych szkół kończą się w dniu 14 stycznia 1907 r., a więc przed zwołaniem Dumy państwowej.

Wobec nieprzychylniej postawy, jaką zajął «Warszawski Dziennik», wobec profesorów uni-

wersytetu warszawskiego, profesorowie ci oświadczają z rezygnacją, że stosunki tak się zaostrzyły, iż ciało profesorskie nie mogło (?) znaleźć innego wyjścia. Uniwersytet bojkotują nie tylko polacy, lecz i żydzi. Kilkunastu żydów wniosło prośby o przyjęcie ich do uniwersytetu, lecz wyłącznie w celu odroczenia służby wojskowej. Niektórzy profesorowie zapewniają, że ministerium oświaty poniekąd samo wywołało zmianę uchwały przez swoją «bezczynność», pozwoliło bowiem na przyjmowanie polaków z Królestwa do uniwersytetów w Cesarstwie, pomimo, że jeszcze w roku 1905 za rządów ministra oświaty generała Głazowa podniesiony był projekt, aby polaków z Królestwa nie przyjmowano do uniwersytetów rosyjskich, co zmusiłoby (?) polaków do wstępowania do uniwersytetu warszawskiego.

Szkoły polskiej Macierzy szkolnej.

Zarząd główny polskiej Macierzy szkolnej złożył d. 4 b. m. kuratorowi warsz. okręgu naukowego podanie o otwarcie w roku bieżącym (oprócz poprzednio podanych) następujących szkół Macierzy:

W ziemi warszawskiej w osadach: Aleksandrowie Pogranicznym i Świdrze; we wsiach: Marewie, Czajkach, Psucinie, Kaczorowach, Szapsku, Rybieniu, Suliszewie, Tłuszczu, Starej wsi, Ostrowiku, Sufczyźnie, Lengu, Tryściannie, Jabłonie — po jednej.

W ziemi kieleckiej w osadach: Słomnikach, Seceminie; we wsiach: Książniczkach, Wilczkowicach — po jednej.

W ziemi łomżyńskiej we wsi Salencinie. W ziemi siedleckiej w miastach: Siedlcach, Włodawie i Parczewie; we wsiach: Bnissie, Wołosko-Woli, Chruszniewie, Wytyczynie, Marjanca, Suchowoli, Szpakach, Chaszkwie, Kobylanach, Sliwnkach.

W ziemi piotrkowskiej w osadach: Wolborzu, Poraju i Dąbrowie Górniczej; we wsiach:

Popniu, Wieszach, Woli Łukotowej, Krzeczowie, Działkowicach, Wrzeszczowicach i Borszewicach, oraz w mieście Zgierzu — po jednej.

W ziemi płockiej w miastach: Mławie i Szczytnie; w osadzie Gralowie; we wsiach: Drobinie, Kraszenie, Młocku, Sulemyszu, Radomicach, Trzaskach.

W ziemi kaliskiej w osadach: Pyzdrach, Turze, Poddębicach; we wsiach: Zakrzyniu, Strzałkowie, Wygodzie, Uniejowie, Natalii, Gadowie, Grzeniszewie, Tymieniu, Cendrowicach, Szamowie, Węglewicach, Pełczyskach, Ambrożewie — po jednej.

W ziemi suwalskiej we wsi Zyzanach — jedna.

W ziemi lubelskiej w miastach: Tomaszowie i Hrubieszowie; w osadach: Sawinach, Wojsławicach, Pawłowie; we wsiach: Chyliniu, Wólce Petryłowskiej, Michałowie, Czartowicyku, Siemierzu, Zwiastówku, Kraczewie, Siemnicach, Woźnynie, Zwierszowie, Chojnach, Chmielcu, Krzeszczewicach, Piotrkowie, Borzęcinie, Ochożej, Wąłowicach, Krobonoszu, Stawie, Gościradowie, Siedliskach.

W ziemi radomskiej w osadach: Przedborzu i Skórniey; we wsiach: Pilezycy, Strzysielcach, Stoczkach, Prucheńsku, Pożkasztorzu, Kurowie, Ossolinie — po jednej.

Szkoły 2-klasowe: w ziemi warszawskiej we wsi Goławiniu; w ziemi kieleckiej w miastach: Pińczowie i Jędrzejowie; w ziemi piotrkowskiej: w osadzie Granicy — jedną; w ziemi płockiej w miastach: Rypinie i Ciechanowie — po dwie szkoły; w ziemi lubelskiej w miastach: Zamościu — jedną dla chłopców, druga ogólna, Tomaszowie i Chełmie; w ziemi radomskiej we wsi Ożarówie — jedną; w ziemi kaliskiej w mieście Łęczycy i we wsi Prasze.

Szkoła 3-klasowa w Warszawie.

Szkoły 4-klasowe w ziemi płockiej w miastach: Rypinie i Ciechanowie.

Do ministerium spraw wewnętrznych, jak donosi „Strana”, napływają od niektórych gubernatorów prośby o zniesienie ochrony wzmożonej i nadzwyczajnej, oraz stanu wojennego. Takie starania wszczęli gubernatorowie: penzeński, jarosławski, tambowski i inni, motywując je tem, że stany wyjątkowe już są obecnie zbędne. Ministerium ma podobno uwzględnić te starania.

W wyższych sferach administracyjnych mówią, że rząd postanowił przed wyborami zwołać się do prawyborców z odezwą, wzywającą ludność o pomoc ojczyźnie. Jak donosi „Pet. Gaz.”, w odezwie tej rząd ma prosić prawyborców, aby się kierowali mniej sercem, a więcej rozumem, ponieważ dobro narodu wymaga, aby przyszli posłowie przankując byli szczerze poczuciem wysokiej odpowiedzialności, jaka na nich będzie ciążyła i aby mocno wierząc, że Państwo zostanie przekształcone w duchu manifestu 30 października, pomogli rządo-

wi faktycznie urzeczywistnić niezachwianą wolę Monarchy.

„Strana“ dowiada się, że niezależna od wszelkich zmian w łonie rady ministrów grupa wyższych dygnitarzów państwowych oświadczyła się za takimi zmianami w prawie wyborczym, które umożliwiłyby wprowadzenie w Rosji powszechnego prawa wyborczego według czteroprzymiotnikowej formuły. Zdaniem tych dygnitarzów, zmiana taka powinna być przeprowadzona przez Dumę i w żadnym razie nie przed nadchodzącymi wyborami. Grupa wspomniana jest przeciwną projektowi wyborów proporcjonalnych. Z drugiej strony, ci działacze państwowi, którzy zależą od rady ministrów, pokładają ogromne nadzieje w zmianach prawa wyborczego i sądzą, że zmiany te, łącznie z innymi zarządzeniami rządowymi, mogą przyczynić się do wytworzenia większości rządowej w Dumie.

Niedawno w jednym z pism ukazała się wiadomość nadesłana z Petersburga, iż ministerium oświaty uznało za możliwe zaprowadzenie egzaminów ostatecznych państwowych w prywatnych zakładach naukowych, z językiem wykładowym polskim.

Wiadomości tej zaprzecza „Warsz. Dniownik“, który twierdzi, iż „jak mu donoszą z wiarogodnego źródła“ pogłoska rzeczoną nie ma żadnej podstawy, tembardziej, że punkt 3-ci Ukazu Najwyższego z dnia 1 (14) października 1905 roku o zakładach naukowych prywatnych głosi: „nie przyznawać nauczycielom i uczniom praw i przywilejów, przysługujących prawnie zakładom naukowym rządowym, lub z nimi równocuprawnionym“.

Petersburska Agencja Telegraficzna nadesłała nam następujące zaprzeczenie:

„Doniesiona przez Rosyjską Agencję Telegraficzną wiadomość o cgluchnięciu generał-gubernatora warszawskiego, jest nieprawdziwą. Generał Skallon jest zdrow zupełnie“.

W dniu 3 b. m. — jak donosi „Strana“ — pociągami kolei nikolajewskiej wysłano na Syberję 350 więźniów politycznych, wśród których był jeden duchowny, jeden dyakon i około 20 studentów; resztę więźniów stanowili żołnierze, robotnicy, oraz 41 kobiet. Tegoż dnia w nocy wysłano około 500 marynarzów, skazanych na zesłanie za udział w buncie w Kronsztadzie i Sweaborgu.

Prezes rady ministrów, Stołypin, jak donosi „Now. Wremia“, zawiadomił głównozarządzających, że wszystkie opracowywane przez nich projekty praw będą obowiązkowo przedstawione Dumie państwowej i że rada ministrów nie będzie ich rozpatrywała ze strony zasadniczej.

Ochrona nadzwyczajna w Petersburgu, jak się dowiaduje „Strana“, utrzymana będzie jeszcze przez czas trwania procesu rady delegatów robotniczych.

„Strana“ z zupełne wiarogodnego źródła donosi, że pogłoski o mianowaniu Kryżanowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych są bezpodstawne. Stołypin pozostanie nadal ministrem spraw wewnętrznych i prezesem rady ministrów.

Korespondent „Rusk. Wied.“ z Petersburga donosi, że koła, należące do czarnej sekcji, w celach prowokacyjnych rozpowszechniają pogłoski, iż w dniu 28 października wybuchną ma strajk powszechny.

Partya porządku prawnego, jak donosi „Kij. Goł.“, znieść się ma ze związkiem 30 października, o ile Związek wyłączy ze swego programu kwestję autonomii kresów. Sprawa ta zdecyduje się na przyszłym zjeździe Związku.

ZYGZAKI.

Za co płacą?

Pytanie powyższe stawia w liście, nadesłanym do redakcji p. Wacław Adamczewski, starszy ogrodnik miejski. List ten, jako zawierający słuszne uwagi w sprawie ważnej, podajemy poniżej w całości:

Szanowny Redaktorze!

Za co płacą Towarzystwa ubezpieczeń tym naiwnym, którzy się wzięli na lep obietnic agen-

tów i zabezpieczyli się od nieszczęśliwych wypadków. Chyba za złamanie nogi, gdy się poślizgnie kto na ulicy od pestki, bo za większość wypadków, tych wypadków, dla których ludzie przeważnie się ubezpieczają, towarzystwa nie płacą.

Dowód § 17 ogólnych warunków ubezpieczeń, wydrukowanych w polisach. Brzmi on dosłownie jak następuje:

„Nie dają prawa do wynagrodzenia:

1) Wszelkie zwyczajne choroby, nie wywołane przez nieszczęśliwe wypadki i ich następstwa, jako to paraliż wszelkiego rodzaju, epilepsja, pomieszanie zmysłów, stan chorobliwej nieprzytomności, porażenia słoneczne, operacje chirurgiczne i ruptury wszelkiego rodzaju.

2) Nieszczęśliwe wypadki, spowodowane trzęsieniem ziemi, wojną, zaburzeniami ludowymi, pojedynkami, bójką, przeciwprawnymi czynami, złą wolą ubezpieczonego lub jawnie nietrzeźwym stanem jego albo samobójstwem bez względu na to, czy takowe spełnionem zostanie przy zdrowych zmysłach, czy w stanie zbrozenia umysłowego.

3) Nieszczęśliwe wypadki, które się zdarzą na wyścigach konnych, przy wszelkich wyścigach przy wyścigach klusaków, przy regatach żaglowych i wiosłowych, podczas biegania lub pływania na wyścigi, jazdy na welo-cypedach lub też lokomocyi, innymi niezwykłymi sposobami, przy szczuciu zwierzyny etc. etc.“

Z powyższego widzimy, że zakres wypadków, za które płacą towarzystwa — bardzo mały, że wypadki chwili bieżącej nie są uwzględnione wcale.

Co ciekawsze, że ubezpieczający się dowiaduje się o tych warunkach dopiero po otrzymaniu opłaconej polisy. Jak to nazwać?

Prosząc o pomieszczenie powyższych słów, przysyłam rubla na zakład dla obłąkanych w Kochanówce i oświadczam, że występuję przeciw towarzystwu o zwrot pieniędzy, wypłaconych za polisę, nie mającą dla mnie żadnej wartości.

Łącząc etc.

Wacław Adamczewski.

Bezspornie towarzystwa, które nie zawiadamiają klientów o istnieniu § 17, nadużywają dobrej ich woli. Wszak polisa — to kontrakt, którego warunki powinny być znane klientowi.

ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojsława. Jutro Domogosta.

TEATR VICTORIA. Jutro „Starczyna dziewczyna“, wodewil ze śpiewami i tańcami Ancengrubera. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie majstrów krawieckich, Nawrot 38, o g. 3 po poł.

— Dziś ogólne zebranie członków giełdy łódzkiej, Zielna 3, o godz. 4 i pół po poł.

— Dziś zebranie majstrów tkackich, Piotrkowska 100, o godz. 3 po poł.

KRONIKA.

Towarzystwo krzewienia oświaty. Ubiegłej soboty w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31 odbyło się o godz. 8 i pół wieczorem zebranie członków Sekcji analfabetów Towarzystwa krzewienia oświaty. Prezes sekcji, dr. Stanisław Skalski, zaznaczył na wstępie, że przedłużająca się w Łodzi epidemia szkarlatyny zmusza członków Sekcji do odłożenia terminu rozpoczęcia czynności, t. j. prowadzenia wykładów dla analfabetów. Wykłady dla analfabetów związane są ściśle z otwarciem zamkniętych dziś skutkiem panującej szkarlatyny szkół prywatnych. Jak tylko epidemia szkarlatyny zmniejszy się znacznie, natychmiast zakłady naukowe prywatne zostaną otwarte i rozpoczyna się równocześnie wykłady dla analfabetów. Przewodniczący dr. Skalski zwrócił uwagę obecnych, że wielu członków czynnych obawiając się, iż zdrowie ich dzieci jest zagrożone, opuściło Łódź i postanowiło nie wracać do czasu wygaśnięcia epidemii szkarlatyny.

Te właśnie powody skłoniły zarząd Sekcji do przerwania nauki, z jakiej korzystali analfabeci dzieci.

Co się tyczy analfabetów dorosłych, to wykłady prawdopodobnie rozpoczną się w tygodniu bieżącym.

O rozpoczęciu tych wykładów strony zainteresowane zostaną powiadomione przez pisma miejscowe.

Wobec ujawnionego braku odpowiednich sił nauczycielskich, postanowiono przeprowadzić agitację i w tym celu uproszono obecnych członków do podjęcia odpowiednich kroków, zachęcając znajomych do przyjęcia na siebie obowiązków.

Na skutek interpelacji grona zebranych, przewodniczący oświadczył, iż ustawa Towarzystwa zostanie wkrótce wydrukowana oraz ogłoszone zostanie drukiem sprawozdanie z dotychczasowej działalności instytucji.

Działalność Towarzystwa, zdaniem dr. Sk., lubo dotąd była tylko przygotowana, wydała pożądane rezultaty, gdyż niebawem otwarte będą duże bezpłatne czytalnie.

Po przyjęciu do wiadomości, że pani d-rowsa Zaborowska zrzeka się godności członka zarządu z powodu nawalu zajęć w Macierzy Szkolnej, przystąpiono do wyboru. Przez aklamację powołano do zarządu panią Lewinsonową.

Obecnie teły do składu zarządu wchodzi pp. dr. Skalski, przewodniczący, doktorowa Kaufmanowa, zastępczyni przewodniczącego i pani Lewinsonowa.

Ćwiczenia straży ogniowej ochotniczej. Do rocznym zwyczajem w dniu wczorajszym odbyły się ogólne ćwiczenia wszystkich siedmiu oddziałów straży ogniowej ochotniczej. Teren na powyższe ćwiczenia wybrano III piętrowy budynek tkalni na Księżym Młynie. O godzinie 8-ej rano w oddziałach zaczęli zbierać się strażacy. O godzinie 8-ej i pół na Księży Młyn przybyła komendantura straży.

Na wstępie do V oddziału p. Kraft złożył raport komendantowi, który, wyraziwszy podziękowanie, powitał strażaków, stojących w szeregach. O godzinie 8-ej minut 45, do V oddziału zaczęły nadjeżdżać bryczki i wozy straży ogniowych, przepelnione strażakami, w uniformach i po cywilnemu, przybyłych z Rzgowa, Tuszyń, Pabianic, Zduńskiej Woli, Konstancyna i Aleksandrowa, aby być świadkami ogólnych ćwiczeń straży ogniowej ochotniczej łódzkiej. Powitanie było bardzo serdeczne.

O godzinie 9-ej minut 4, komendant p. Zoner zaalarmował V oddział straży ogniowej ochotniczej, który w ciągu 3 minut przybył na miejsce i rozwinął akcję ratunkową. W tymże czasie zostały zaalarmowane do pomocy oddziały VI, I, II, III, IV i VII, które przybyły, IV oddział w ciągu 8 minut, III i VII oddziały w ciągu 17 minut, VI, I i II w ciągu 20 minut od chwili zaalarmowania. Jednakże należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że wozy strażackie, siłkawkki i beczki były przepelnione strażakami, wskutek czego ciężar był większy niż na parę koni, dlatego i bieg był wolniejszy, niż w zwykłych warunkach.

Po przybyciu każdy oddział, według wskazówek komendanta i wice-komendanta zajmował pozycje. Akcja ratunkową rozwinięto nadzwyczaj energicznie, strumienie wody utworzyły formalny deszcz ulewny na odległość kilkunastu kroków. Oddziały VI i VII broniły sąsiednich budynków. O godzinie 10-ej ćwiczenia skończono. Na dany sygnał przez komendanta narzędzia usunięto.

Całym tym manewrom dzielnej naszej straży ogniowej ochotniczej przypatrywało się 86 strażaków, przybyłych z wyżej wymienionych miejscowości, którzy wyrazili uznanie dla łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

O godzinie 10-ej i pół wszyscy goście z domu rekwizytowego marszem przeszli na ulicę św. Emilii i tu stanęli w szeregu. O godzinie 11-ej minut 40 przed komendantem i gośćmi przeszli marszem ceremonialnym, każdy oddział na czele ze swym komendantem i wice-komendantami. Po marszu nastąpiła deflada narzędzi, do przeprowadzenia których użyto 86 par koni, bez względu, iż sporo jeszcze narzędzi pozostało w domach rekwizytowych.

O godzinie 12-ej zakład fotograficzny Leonard dokonał zdjęcia grupy gości i starszyny; o godzinie 12-ej minut 15 goście i starszyna przeszli marszem do IV oddziału na ulicę Zarze-

wską, aby zwiedzić cały budynek i urządzenia w nim. Po obejrzeniu zebrał się wszyscy w sali na I piętrze na wspólne śniadanie.

Zarząd straży ogniowej ochotniczej rżgowskiej, uznając zasługi, położone przez p. Walentego Kopczyńskiego, przy organizacji tej straży mianował p. Kopczyńskiego swym członkiem honorowym i w dniu wczorajszym wręczył mu żeton wybity z powodu założenia straży.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. W sobotę o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, Nowy Rynek № 6, pod przewodnictwem prezesa p. Trepki, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu. Po przeczytaniu protokołów z poprzednich posiedzeń, wywiązała się dyskusja nad sprawą, czy zarząd Stowarzyszenia obowiązany jest zajmować się sprawami majstrów fabrycznych, którzy nie są członkami Stowarzyszenia. W dyskusji zostało wyjaśnione, że majstrowie fabryczni, nie należący do Stowarzyszenia, lecz uznający jego znaczenie korporacyjne, wobec wynikających zatargów pomiędzy fabrykantami i majstrami, a nawet robotnikami, zwracają się prośbą o interwencję, sądząc, że Stowarzyszenie majstrów jest instytucją tak samodzielną i wszechwładną, iż wszystko może zrobić. Sprawy te, żywo obchodzące Stowarzyszenie, były nadzwyczaj drobiazgowo rozpatrywane, w końcu jednakże zarząd doszedł do wniosku, że nie należy uwzględniać żadnych spraw majstrów fabrycznych, nie będących członkami Stowarzyszenia. Dyskusje były ożywione. Następnie przystąpiono do przyjęcia nowych członków przez balotowanie, odczytano odezwę zarządu Pogotowia ratunkowego, który zwrócił się do Stowarzyszenia majstrów fabrycznych z prośbą o poparcie tej tak pożytecznej instytucji, a stała niedomagającej materialnie. Postanowiono w miarę możliwości prośbę zarządu Pogotowia poprzeć. O godzinie 11-iej posiedzenie zamknięto.

W sprawie powinności kwaterunkowej. Delegacja, złożona z pp.: prezydenta m. Łodzi W. Pienkowskiego, adw. przys. K. Kozłowskiego, adwokata przys. J. Pelki, oraz obywateli W. Kamińskiego i T. Fridricha, która udała się do Petersburga, w celu uregulowania sprawy powinności kwaterunkowej, powróciła już do Łodzi. Misja delegatów data wogóle wyniki pomyslnie, lubo sprawa ostatecznie nie została jeszcze załatwiona. O szczegółach, dotyczących tej sprawy, napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Zebrań poczeszników. Wczoraj, o godzinie 5-iej po południu przy ulicy Dzielnej № 2, odbyło się zebrań majstrów poczesznicznych, pod przewodnictwem asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego. Obecnych było 17 członków; zapisano na czeladnika Pawła Bauera. Następnie przystąpiono do wyborów starszego majstra, na który to urząd ponownie powołano p. Karola Augusta Wutkego a na podstarszego majstra p. Ludwika Cijera. Przy rewizji kasy znaleziono gotówką 92 rb. 42 kop. i dowód na 390 rb. 55 k., złożonych w Towarzystwie wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

Z gospody czeladników szewskich. Wczoraj w gospodzie czeladników szewskich przy ulicy Południowej nr. 6 pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Fr. Prośniaka, przy udziale 23-ch członków, odbyło się kwartalne posiedzenie; przyjmowano składki członków, wypłacono wsparcie chorym, wpisano dwóch czeladników i przyjęto jednego członka; w końcu w obecności starszego majstra, p. M. Kapuścińskiego, sprawdzono kasę. Z powodu ustąpienia p. K. S. wybrano na podstarszego p. Leona Kasprowicza.

Z gospód czeladniczych. Wczoraj o godzinie 3 po południu przy ulicy Lipowej w domu № 68, pod przewodnictwem starszego czeladnika w gospodzie kodarzy miedzianych, odbyło się miesięczne posiedzenie i sprawdzenie kasy.

— O godz. 4 po południu w gospodzie przy ul. Nawrot 38, odbyło się posiedzenie czeladników kowalskich. Do kasy wpłynęło 33 rb., wydatkowano 20 rb. 45 kop.

— W gospodzie czeladników ślusarskich Nawrot 38, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Pukschtsa, przy udziale 85 członków, odbyło się posiedzenie; do kasy wpłynęło 72 rb. 25 k. Na wsparcia wydatkowano 123 rb. 5 kop.; do grona czeladników przyjęto jednego członka.

Przy ul. Juliusza pod nr. 13, w gospodzie czeladników rzeźniczych odbyło się miesięczne

posiedzenie w obecności majstra opiekuna, p. Andrzeja Lutraszńskiego. Do kasy wpłynęło 50 rb., wydatkowano na wsparcia 43 rb., członków było sześćdziesięciu.

— Przy ul. Widzewskiej nr. 86 w gospodzie czeladników powroźniczych odbyło się miesięczne posiedzenie.

— W gospodzie czeladników siodlarskich i rymarskich, przy ul. Mikołajewskiej nr. 7, odbyło się posiedzenie przy udziale 39 członków. Przewodniczył starszy czeladnik, p. Teofil Stołarski. Z powodu upływu mandatu starszego czeladnika, przez aklamację został wybrany p. Jan Król, na starszego czeladnika, do zarządu pp. Józwiak, Szymański, Dąbrowski, Laski, do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Ossowskiego i Klimkiewicza. Wpłynęło do kasy 8 rb., wydatkowano 15 rb., pozostało w kasie ogółem 175 rb. 73 kop.

Przeniesienie gospody czeladzi rzeźniczej odbędzie się w środę, 10 b. m. Nowy lokal gospody mieścić się będzie przy ulicy Mikołajewskiej № 28.

Nadesłane. Na kasę wdów i sierot przy Stow. majstrów fabrycznych złożono przez majstrów tkalni K. Hofrichtera 10 rb., przez p. Magurę 5 rb.

Przesyłamy Szan. ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Wiceprezes: W. Morsztynkiewicz.
Skarbnik: J. Smarzyński.

Zabójstwo żandarma. Żandarm kolejowy Akim Dienko, do którego należał nadzór nad stacjami Widzew i Andrzejów, w dniu wczorajszym o godzinie 3 i pół po południu, na stacji Widzew, oczekiwał na przybycie pociągu № 6 kolei Fabryczno-łódzkiej. W chwili, gdy pociąg znajdował się na zwrotnicach wjazdowych, na peron weszło 5 młodych ludzi, którzy z odległości kilku kroków dali kilkanaście strzałów do żandarma Dienko, kładąc go trupem. Jak stwierdzono Dienko został ugodzony 12 kulami.

Sprawy zamachu, jak zwykle, zbiegły. Znajdujący się w pobliżu żandarma stróż stacji Stanisław Jechowicz, Solarek i Stanisław Goszczewski, prawie cudem ocalili; jeden tylko Goszczewski ma zraniony duży palec u prawej ręki.

Rewizje i aresztowania. Wieczorem i w nocy z soboty na niedzielę w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego dokonano cały szereg rewizji i aresztowań:

— I tak o godzinie 8-iej i pół wieczorem patrol żołnierzy 4-iej rotę 64-go włodzimierskiego pułku piechoty zauważył na ulicy Wólczańskiej przed domem nr. 148 jakiegoś podejrzanego człowieka. Po zrewidowaniu znaleziono przy nim sztylet. Aresztowany, Józef Sadowski, twierdził, że sztylet ten pochodzi od Kunickiego, zamieszkałego przy ulicy Anny nr. 12. Po sprawdzeniu jednak okazało się, iż Sadowski kłamał. Sadowskiego odesłano do więzienia.

— O godzinie 9-iej i pół wieczorem, patrol wojskowy 3-iej rotę włodzimierskiego pułku—zatrzymał przed domem przy ulicy Wólczańskiej nr. 219—Fryderyka Heina, robotnika, przy którym znaleziono rewolwer. Heina odprowadzono do więzienia.

— O godzinie 10-iej wieczorem patrol pierwszej rotę włodzimierskiego pułku, zauważywszy przed nieruchomością Allarta, przy ulicy Kątnej nr. 31, kilku ludzi zatrzymał ich i poddał osobistej rewizji. Znalazłszy u Tomarza Bojanowskiego, mieszkańca wsi Karolew—nabity rewolwer oraz dwa naboje, aresztował go i jego towarzysza Jana Jabłońskiego. Obu osadzono w więzieniu.

— Po godzinie 10-iej wieczorem tenże sam patrol wojskowy zatrzymał przed domem nr. 31 przy ulicy Kątnej, trzech ludzi Jana Zarembe, Wincentego Rogozińskiego i Władysława Klarediego. Zarembe, przy którym znaleziono nóż i egzemplarz „Pochodni“ aresztowano, pozostałych dwóch zaś na skutek rozporządzenia dowódcy garnizonu po chwili zwolniono.

— O godzinie 11-iej i pół w nocy patrol pierwszej rotę włodzimierskiego pułku—usłyszał strzały, pochodzące z terytorium cegielni Cechliera, w gminie Bruss. Pobiegł on na miejsce, skąd strzały pochodziły i tam zatrzymał pięciu ludzi: Stanisława Nitorkiego, Józefa Moździna, Kazimierza Kolosińskiego, Antoniego Stantelawskiego i Jana Hybnera. Stwierdzono, że wyżej wymienieni istotnie strzelali z pistoletów. Wszystkich pod konwojem odesłano do rozporządzenia naczelnika powiatu łódzkiego.

— W nocy z soboty na niedzielę policja

przy pomocy wojska dokonała rewizji w składzie bromi Matytki róg Spacerowej i Andrzeja, zabrano 9 rewolwerów, kilkanaście pudełek patronów, 2 browningi, które były dane do reperacji.

Kary administracyjne. Na mocy wyroku czasowego general-gubernatora piotrkowskiego—mieszkańcy Zgierza: Icek From, Lejba From i Karol Kodecz, oskarżeni o to, iż w sierpniu r. b. podczas bójki zadali rany kijami Ickowi Szajnioskowi—zostali skazani na miesiąc więzienia każdy.

Uwolnieni. Dziś zostali wypuszczeni z aresztu w II-im cyrkułe Aleksander Mejerson, Feiga Bykowska i Dwojra Haberman, którzy byli w dniu onegdajszym aresztowani w domu przy ul. Zachodniej № 22.

Zajście. Wczoraj o godzinie 10 i pół wieczorem, skutkiem zepsucia się łączników tramwajowych, podczas biegu pociągu, idącego ze Starego Miasta na Wodny Rynek, dał się słyszeć huk jakby od wystrzału rewolwerowego. Huk ten powtórzył się kilkakrotnie. Stojący na posterunku obok hotelu Victoria policyjant w towarzystwie żołnierzy, słysząc ten huk i sądząc, że to wystrzał, zatrzymał tramwaj. Policyjant twierdził wobec zgromadzonych licznie przechodniów, że strzelano do niego z tramwaju. Wkrótce jednak zmienił swoje przekonanie, gdy po nagłym ruszeniu tramwaju dał się ponownie słyszeć takiż sam huk. Wypadek ten mimowolnie mógłby wywołać katastrofę, gdyż żołnierze na wezwanie policyjanta już stali w pogotowiu, okrążywszy tramwaj.

Strzały. Na granicy ulicy Kątnej, we wsi Karolew, gminy Bruss, pow. łódzkiego, znajduje się posesya, należąca do Gampego, zamieszkała przez sfery robotnicze. Ubiegłej soboty o godzinie 1 i pół w nocy z podwórza tej posesyi dały się słyszeć strzały rewolwerowe, skierowane do przechodzącego podówczas patrolu wojskowego, złożonego ze strażnika i kilku żołnierzy włodzimierskiego pułku piechoty. Na odgłos strzałów patrol dał salwy karabinowe, a następnie otoczył posesję Gampego i przystąpił do rewizji.

Wyniki rewizji były takie, iż aresztowano Stefana Stępczyńskiego i Henryka Fryczego, jako podejrzanych o strzelanie z rewolweru. Ponieważ terytorium, gdzie zaszedł wypadek należy do powiatu łódzkiego, aresztowanych pod silnym konwojem przeprowadzono do kancelaryi biura powiatowego.

Salwy karabinowe pozostawiły po sobie krwawe ślady, gdyż ranili ciężko zamieszkałe w domu Gampego dwie osoby podczas snu. Ugodzona została kulą w lewą rękę i uległa zniechędzeniu kosci 30-letnia Zofia Kosińska, żona robotnika oraz 8-letnia Janina Tomaszczyk, córka robotnika, której kula przebiła prawą łopatkę.

Po opatunku, udzielonem przez lekarza Pogotowia, obie chore odwieziono do szpitala fabrycznego przy ulicy Nawrot № 58 na kurację.

Zbiorowe zatrucie grzybami. Przy placu kolei fabryczno-łódzkiej, w pobliżu Widzewa, znajduje się budynek po byłym baraku cholerycznym, przekształcony na dom mieszkalny. W domu tym zamieszkuje robotnicy kolejowi oraz fabryk widzewskich. W ubiegły piątek dwie kobiety z tych rodzin ze wspomnianego domu zakupiły na targu grzyby, ugotowały je i dały do spożycia dorosłym i dzieciom. Nazajutrz wystąpiły objawy zatrucia grzybami u 15 osób. Natychmiastowa pomoc lekarska, powołana ze szpitala w Włodzowie, zapobiegła katastrofie. W każdym razie chorzy poddać się muszą dłuższej kuracji. Nad chorymi, pozostawionymi w domu, rozciąga opiekę lekarz miejscowy.

Pożar. Wczoraj, o godz. 4 i pół rano, mieszkańcy zostali ze snu zbudzeni odgłosem syren alarmujących strażaków, a krwawa luna świadczyła, że północno-wschodniej stronie miasta szerzy się gwałtowny pożar. Pożar wybuchł o godz. 3 min. 15 w nocy na ulicy Południowej nr. 77, na I-em piętrze 3-piętrowego gmachu, w którym mieściła się przedalnia Karola Szmalca. Pierwsza nadbiegła z pomocą z pobliskich koszar straż miejska, nie mogąc jednak opanować rozszalałego żywiołu, wezwano do pomocy I i II oddziały straży ochotniczej. Niebawem cały budynek stanął w płomieniach, grożąc sąsiednim zabudowaniem fabryki Arona i Leopolda Lurie przy ul. Południowej nr. 78. Daleki energicznej akcji ratunkowej fabryka Lurie została uratowana. Pożar strawił całe urządzenie przędzalni.

Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą około 30000 rb. Fabryka jest ubezpieczona w warsz. Towarzystwie ubezpieczeń od ognia.

Ogólne osłabienie. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: w fa-

bryce Webera na rogu ul. Wólczanńskiej i Miłsza robotnica, Wanda Przyjemka, lat 24, nagle utraciła przytomność; na ul. Piotrkowskiej nr. 204 człowiek, lat około 20, z nazwiska i adresu nieznanymi; za ul. Cmentarna w ogrodzie Gehliga, kucharz, Mikołaj Jaroszewicz, lat 66, dostał ataku apoplektycznego, odwieziony został do domu na ul. Andrzeja; na ul. Benedykta nr. 20 Walenty Baworowski, lat 40, bez zajęcia; na ul. Nawrot nr. 70 człowiek, lat około 80, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Ceglarskiej nr. 50 Marceł Szmigielski, lat 60, bez zajęcia i mieszkania; na ul. Kościelnej nr. 9 Anastazy Dębicka, lat 25, bez zajęcia i mieszkania i na ul. Piotrkowskiej nr. 21 Juma Bliskow, lat 16, także bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Zabójstwo. W osadzie Olechów, gm. Wiskitno pow. Łódzkiego, zdarzył się fakt zabójstwa córki miejscowego kolonisty od kuli karabinowych. Przez wies przejeżdżał patrol, złożony z dwóch kozaków i strażnika ziemskiego. Gdy patrol znalazł się około zagrody Reinholda Króla, pies rzucił się na jadących; wówczas jeden z kozaków pochwycił za broń i strzelił. Kula trafiła w stojącą przed domem 15-letnią Agnieszkę Kaletę, kładąc ją trupem na miejscu. Władze zarządziły śledztwo w sprawie tego wypadku.

Postrażenie. Ubiegłej soboty, około godz. 9 wieczorem na rogu ul. Piotrkowskiej i Karola stało trzech ludzi, żywo rozprawiających. Przechodzącemu podówczas patrolowi ludzie ci wydali się podejrzany, podszedł więc do nich. Na widok wojska ludzie ci zaczęli uciekać. Nawoływania żołnierzy, aby się zatrzymali, nie pomogły. Wówczas jeden z żołnierzy dał ognia. Kula trafiła w stojącego przed domem nr. 7 Tomasza Dusiskiego, z raną postrzałową gotem odwieziono chorego do szpitala Czerwanego Krzyża.

Ze Zgierza. Wczoraj odbył się tu uroczysty odpust Matki Boskiej Różaniec. Na sumie kościół był przepelniony i to przeważnie mężczyznami, przedstawiał przeto niezwykle widok; słowo Boże wypowiedział ks. proboszcz Stefański; wywołało ono silne wrażenie na pobożnych. Uroczystość została zakończona niezapomnianymi celebrowaniami przez ks. Szczepańskiego. 5 ewangelij odśpiewali: ks. prałat Szamota, ks. kanonik Szmidel, ks. Izidor Krasinski, jubilat, oraz księża Tyblewski i Rybiński, miejscowi wikaryusze.

Zarząd Macierzy szkolnej został zatwierdzony; prezesem jest ks. proboszcz Stefański, sekretarzem p. W. Świątkowski. Ogółem będą otwarte w Zgierzu 3 szkoły, oraz czytelnia, na założenie której wyasygnowano 140 rubli. Zaznaczyć należy czyn obywatelski p. Juliana Napieralskiego, który na szkołę i czytelnię ofiarował bezpłatnie lokal, złożony z czterech pokoi.

Jak dalece kozłowici nie przebijają w środkach walki, najlepszym tego dowodem, że grono ich z Kleszkowskim i Tomaszem Wieczorkiem na czele, zadunucywali przed general-gubernatorem warszawskim Skallonem ks. proboszcza Stefańskiego o to, jakoby z ambony namawiał do zabijania kozłowitów i ich przywódcę Pagowskiego. Przeprowadzono śledztwo, które ujawniło bezpodstawność tej nikiemnej potwarzy.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Wczoraj po południu w Teatrze Wielkim widownia wypełniona była do ostatniego miejsca na przedstawieniu wodewilu „Robert i Bertrand“.

Szalony humor w połączeniu z bardzo sprawnym wykonaniem całości i odpowiednią wystawą, rozbawiły publiczność i rozśmieszyły do łez prawie. Najszersze oklaski zbierali pp. Trapszo i Szarski (Robert i Bertrand) za grę pełną humoru szczerzego, oraz pan Janusz Orliński za komizm, a dobrze ujętą postać bogatego bankiera Ippelmajera. Z pozostałej obsady szczególnie wyróżnili się panie: Zofia Sztaszewska w charakterystycznej roli pani Colepin, Lena Winiewska w roli Szarloty romansowej, córki Ippelmajera, oraz panowie: Ceremużyński, Miller, Michalski i Gurynowicz w rolach: Puché, bogatego dzierżawcy, Grogmiarda, dozorca więzienia, Michałka, służącego, Jacques'a, kamerdynera Ippelmajera.

Najbliższą premierą będzie „Intranta posada“ (Łapownicy), cięta satyra komedyopisarza rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego, napisana w roku 1857 na tle stosunków, panujących w biurokracji. Próby tej interesującej sztuki w pełnym biegu.

Z „Lutni“. Wczorajszy podwieczorek muzyczny „Lutni“ sprowadził wielu słuchaczy, któ-

rzy pociągnięci zostali urozmaiconym programem. Program ten wypełniły: gra na wiołonczeli, deklamacja, śpiew i obrazek dramatyczny. Jak zwykle, koncert rozpoczął chór lutnistów hasłem, nawołującym do pieśni po pracy.

P. Tadeusz Joteyko odegrał na swej wiołonczeli Andante z koncertu «A-moll» Gólttermana, Pieśni konkursowe z op. «Meistersingerowie» — Wagnera-Joteyko, Poloneza z op. «Hrabina» — Moniuszki. W odpowiedzi na gorące przyjęcie i oklaski utalentowany muzyk dodał jeszcze nad program parę utworów.

W części wokalne mieliśmy tercet z opery „Straszny dwór“ — Moniuszki, w interpretacji pp. F. Wasilewskiego, W. Stępowskiego i L. Jezierskiego, odznaczającej się harmonijnym zespołem, oraz chór męzki „Lutni“, pod batutą Dworzaczka.

Ze zwykłą starannością lutniści wykonali zawsze mile wpadające do ucha, brzmiące jednolicie pieśni: «Samotny» — Koszuta, «Mój domek» — Nordraaka i «Rada» — Moniuszki. Wykonawców szczerze oklaskiwano.

Żywe słowo miało przedstawicielkę w osobie p. Maryi Bogusławskiej, która wypowiedziała z uczuciem i zrozumieniem «Milusińskich» — Gawalewicza i «Terkotkę» — Ujejskiego. Przyjmowano ją bardzo życzliwie.

Podwieczorek zakończył znany obrazek dramatyczny Wacława Szymanowskiego p. t. «Na ulicy», w którym wystąpili pp. Zaborski i Weinkranz.

Koncert Rubinsteina. Na ożywienie tegorocznego sezonu koncertowego w Łodzi wpłynęło niezawodnie zapowiedziany w dniu 13 b. m., koncert łodzianina, znakomitego pianisty Artura Rubinsteina, który zdobył już sławę zagranicą.

Z piśmiennictwa. Wyszedł nr. 28 „Myśli Polskiej“. Wstępny artykuł p. t. „Kryzys wewnętrzny i stosunki zagraniczne“ dotyczy stosunku Rosji do Niemiec i Anglii. P. J. Marcinowska zamieściła urywek pod tytułem „Prolog tragedji“. Sprawozdanie ze świeżej książki Bodley'a „the church in France“, artykuł p. t. „Groza Niemiec“, oraz zwykle rubryki zamykają treść numeru.

— Wyszły pierwsze numery czasopism „Naród a państwo“, redagowanego przez Wł. Studnickiego i „Spójni“, tygodnika poświęconego sprawom korporacji, redagowanego przez dr. Radziwiłowicza pod kierunkiem literackim Stanisława Wojciechowskiego.

— W szeregu zapowiedzianych numerów „Specjalnych“, poniekąd stanowiących typ monograficzny, ukazał się świeżo 40 zeszyt „Tygodnika Ilustrowanego“ poświęcony tym razem specjalnie wychodźcom polskim, w głębi Rosji zamieszkałym. Przeprowadzona przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego“ ankieta zgromadziła setki listów od rodaków naszych ze Wschodu. Bogaty materiał opracował dr. K. Rakowski, zdając szczegółowo relację z nadesłanych opinii od polaków na obczyźnie. Tekst zdobi 51 ilustracji, obrazujących kościoły polskie w Rosji, wybitniejsze instytucje społeczne, portrety działaczy i t. d. Niezwykle ten numer będzie miał trwałe historyczne dla ruchu naszego narodowego znaczenie.

Z muzyki. Dyrektor Łódzkiej szkoły muzycznej, p. Antoni Grudziński, znany dotychczas jako doskonały pedagog gry fortepianowej, zaczyna zdobywać sobie popularność na polu pieśniarstwie. Świeżo wydana pieśń pod tytułem „Zapóźno“, ofiarowana Aleksandrowi Myszdze, zajęła w literaturze śpiewu pierwszorzędne miejsce, z powodu ładnej formy i pełnej natchnienia melodyi.

Opera włoska. Zapowiedziane przedstawienie opery włoskiej, pod dyrekcją braci Gonzales w teatrze „Apollo“, ulegną zwłoce. Przyczyną tego jest zatrzymanie bagażu i rekwizytów teatralnych w porcie Odesa. Na przeprowadzenie koniecznych formalności potrzeba będzie najmniej tydzień czasu. Wobec tego i widowiska operowe rozpoczną się nie wcześniej niż około 20 b. m.

Z WARSZAWY.

* Sądy polowe.

W sobotę, o godz. 3-ej po poł., sąd polowy

skazał na karę śmierci bandytę, Józefa Makowskiego, lat 21, którego schwytano na ul. Hożej № 35. Jest on z zawodu ślusarzem; w gwarze bandytów nosił nazwę „Doktor“.

Za jego wskazówkami schwytano na ulicy Chmielnej № 50 współnika jego, także ślusarza z zawodu, Wacława Kozickiego, uczestnika kilku napadów.

(Telefonem).

Z a b ó j s t w o ż a n d a r m a.

Wczoraj, o godz. 4-ej po poł., na stacji towarowej Warszawa, kolei Kaliskiej, został zabity wystrzałem z rewolweru żandarm Lejtm.

Z KRÓLESTWA.

Pożegnanie podpułkownika Tichanowskiego. Korespondent «Warsz. Dn.» z Siedlec w ten sposób maluje usposobienie mieszkańców tego miasta na wieść o dymisji podpułkownika Tichanowskiego:

„Na twarzach wszystkich żydów, których zdarzyło mi się dziś spotkać, odbija się radość i zadowolenie. Podpułkownik Tichanowski zwolniony został ze stanowiska naczelnika ochrony m. Siedlec. On, według ich opinii, winien jest pogromu, a nie rewolucjonistów, którzy poczęli strzelać do wojska. Twierdzą oni, iż w Siedlech rewolucjonistów żadnych nie było i niema, strzelali zaś tylko prowokatorzy, jak N..., strażnicy i inni rosyjanie. Trafił się pomyślnie dla nich ów N..., nieszczęśliwy urzędnik kolejowy, alkoholik, który pod wpływem trunków istotnie strzelał z rewolweru w czasie strzelaniny powszechnej, ale strzelał na ul. Polnej, gdy główne wydarzenia rozegrały się na ul. Majowej, Pięknej i Warszawskiej. Żydzi zaś utrzymują, że wszyscy zaarrestowani niewinnie siedzą w więzieniu, że wogóle żaden żyd nie strzelał, a cała rewolucja siedlecka stworzona została przez podpułkownika Tichanowskiego, ażeby mieć możliwość dokonania pogromu wśród nieszczęśliwych żydów.“

Podpułkownik Tichanowski — pisze dalej korespondent — sam prosił o zwolnienie go z niewdzięcznego stanowiska „skutkiem przepracowania“, gdyż istotnie „ujawnił nazbyt wielką energię“.

Samosąd. Józef Zagrajek i Wawrzyniec Słomczyński od dłuższego czasu byli plagą okolic Grodziska. Włóczyli się po wsiach i dokonywali najzuchwalszych kradzieży, nie dając mieszkańcom spokoju ani w dzień, ani w nocy. Niekiedy dopuszczali się zorganizowanych napadów na domy, przyczem pod groźbą zemsty zabraniali sterowanym włościom dawać o tem znać komukolwiek.

Sprzyszyliło się to wreszcie włościom ze wsi Budy Stare, Budy Zosine i Budy Michałowskie, którzy wspólnie z włościomami z pod Żyrardowa dokonali obławy pieszo i konno i ujęli Zagrajka i Słomczyńskiego, których zbili tak ciężko, że rabusie nazajutrz zmarli.

Zabicie bandyty. We wtorek, o godz. 12-ej w południe, pp. Ruff i Wajzer, pracownicy fabryki „Warta“ w Częstochowie, powracali z fabryki na obiad. Gdy przechodzili obok kapliczki na rogu ulicy Krakowskiej, przy kościele Św. Rodziny, zauważyli, że idzie za nimi w trop jakiś podejrzany osobnik. Pp. Ruff i Wajzer mieli rewolwery Browninga, włożyli więc ręce do kieszeni i trzymając rękojeści rewolwerów, szli dalej, przygotowani do odparcia napadu.

Obok browaru Szwedego do ścigającego ich bandyty przyłączył się jeszcze jeden kolega po fachu. Obok domu p. Meitlisa na ul. Mikołajewskiej p. Ruff uczuł się nagle pochwyconym z tyłu przez dwóch napastników, którzy wymierzwszy do niego lufy rewolwerów, krzyknęli: «Dawaj pieniądze!» P. Wajzer w tej chwili odskoczył w bok, lecz trzeci bandyta podszedł do niego z rewolwerm i zażądał pieniędzy. Wtedy W. wydobyl rewolwer i celnym strzałem położył bandytę trupem na miejscu. Bandyci, trzymający p. Ruffa, puścili go wtedy, a jeden uderzył go pięścią między oczy, poczem obaj bandyci rozpoczęli bezładną strzelaninę, od której jednak nikt nie ucierpiał. Pp. R. i W., ratując się od strzałów, poczęli biec z rewolwerami w rękę, w kierunku ulicy Dojazd, lecz zostali zatrzymani przez żołnierzy, z którymi udali się do II cyrkułu. Tutaj po sprawdzeniu

legitymacji i okazaniu biletów na broń, pp. R. i W. wypuszczono i zwrócono im rewolwery. Dwaj bandyci, którzy uniknęli śmierci, zbiegli.

Z CESARSTWA.

Bomby w instytucie komunikacji. Telegraf doniósł już o wykryciu przez policję w instytucie komunikacji w Petersburgu dużego składu bomb. Pisma petersburskie przynoszą obecnie następujące bliższe szczegóły o tem wykryciu. Dnia 3-go b. m. policja dokonała rewizji w bibliotece instytutu inżynierów komunikacji. W jednym z pokoi biblioteki znaleziono pakę, w której mieściło się 16 gilz od bomb typu szwajcarskiego, cztery elektryczne przyrządy wybuchowe i kilkanaście naboju dynamitowych i pyroksylinowych. Oprócz tego znaleziono w jednej skrzyni 2 i pół pudła gilz od bomb. Policja wyniosła również z wielkimi ostrożnościami drugą skrzynię, znalezione również w bibliotece i zawierająca, według przypuszczeń, materiały wybuchowe. Następnie dokonano rewizji w mieszkaniu kierownika oddziału technicznego w bibliotece, studenta Finka, u którego znaleziono 29 gotowych form na bomby tego samego typu, co i znalezione w instytucie. Fink został aresztowany. Aresztowano również syna szwajcara instytutu, 18-letniego Brydanowa, który ukończył świeżo szkołę powiatową, oraz syna służącego w oddziale mechanicznym, Borysa Rymśę. Wieczorem tegoż dnia aresztowano szwajcara Brydanowa, u którego znaleziono mnóstwo literatury nielegalnej.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 6 października. Komunikat urzędowy. Na posiedzeniu rady ministrów w d. 4-ym b. m. rozpoznano i przyjęto szereg spraw byłego komitetu ministrów, a mianowicie:

1) Z ministerjum skarbu o zwrocie akcyzy za spirytus, wyroby tytoniowe, zapalki i o dopłacie przedsiębiorcom za przewóz trunków skarbowych, oraz o przedłużeniu na rok 1906 prawa o terminach rozkładu i poboru podatku państwowego od nieruchomości w miastach okręgów syrdaryjskiego, یرgańskiego i samarkandzkiego; o utworzeniu związków i instytucji kredytu drobnego i o asygnowaniu szlachcie inflanckiej z wolnych resztek dodatkowych podatków ziemskich 90,000 rb. na dokonanie prac szacunkowych.

2) Z ministerjum handlu i przemysłu: o pozwolenie trzem cudzoziemskim towarzystwom akcyjnym: belgijskiemu anonimowemu Towarzystwu saratowskich tramwajów elektrycznych i oświetlenia Towarzystwu dzierżawy prochorowskich kopalń węgla i rosyjskiemu Towarzystwu elektrycznemu Westinghaus na operacje w Rosji, o zatwierdzenie, zmianę i uzupełnienie ustaw, o powiększeniu i o zmniejszeniu kapitałów zakładów niektórych towarzystw, o zmianę i uzupełnienie ustaw giełd astrachańskiej i odeskiej, o oddanie przedsiębiorstw skarbowych w dzierżawę bez licytacji, o ulgach w opłacie czynszu dzierżawnego, o ogłoszeniu terenów ochockich złotodajnych, oprócz terenu rzeki Janu wolne od eksploatacji złota na zasadach ogólnych i o rozszerzeniu przepisów z d. 17-go sierpnia 1905 r. na przemysły, pracujące nie wyłącznie przy pomocy elektryczności.

3) Z głównego zarządu rolnictwa; w sprawie dzierżaw i o zmianie terenów skarbowych, o pożyczkach dla stowarzyszeń rolnych gminnych, o zniesieniu i zmniejszeniu kar za naruszenie przepisów o lasach skarbowych i o przyznaniu hr. Kamińskiemu prawa eksploatacji pokładów siarki w pobliżu Soczi, w gub. czarnomorskiej o urządzenie miejscowości leczniczej.

4) Z ministerjum komunikacji: o odroczeniu i o dopłatach przedsiębiorcom, o bezpłatnym oddaniu starych szyn na budowę cerkwi w Libawie.

5) Z ministerjum spraw wewnętrznych: o zmianie granic powiatów brzeskiego i kobryńskiego w gub. grodzieńskiej, o przyłączeniu wsi do Łodzi, o odroczeniu zaległości Ardatowowi.

6) Z zarządu duchownego wyznania prawosławnego: o sprzedaży i zamianie gruntów, nale-

żących do cerkwi i klasztorów.

Prócz tego rozpoznano sprawy o przeznaczeniu emerytar i zasiłków od skarbu.

Petersburg, 6 października. General-adjutant Miszczenko mianowany dowódcą drugiego kaukaskiego korpusu armii.

Petersburg, 6 października. W sprawie deputatów robotniczych odczytany został akt oskarżenia. Żaden z podsądnych nie przyznał się do winy. Wszyscy oświadczyli, że należą do stronnictwa socjal-demokratycznego i w działalności rady nie widzą nic przestępnego. Prezes rady Chrustalew-Nosar zaprotestował przeciwko aktowi oskarżenia, oświadczył, że żadnych zeznań na śledztwie wstępnie nie składał i że tylko wniósł skargę na postępowanie generała żandarmskiego Iwanowa i że skargę tę akt oskarżenia podał jako zeznanie. Rozpoczęto badania pierwszej grupy świadków.

Petersburg, 6 października. W sądzie okręgowym, redaktor dziennika „Robocziej Mir” Archangielski za świadome ubliżenie wojsku skazany został na 2 miesiące więzienia.

Kielec, 6 października. W powiecie jędrzejowskim trzech rabusiów napadło w polu na głuchoniemą kobietę. Nie otrzymawszy odpowiedzi na żądanie pieniędzy, pobili ją i obcieli jej język. Nadbiegli właściciele wszystkich trzech złoczyńców ujęli.

Rewał, 6 października. W czasie przeprawy łodzią z latarni morskiej na posterunek Gobasaj utonęli: podpułkownik straży pogranicznej Iwanow i dr. Szpejer. Rotmistrz Enkwist i 5 marynarzy zdołali się uratować.

Ryga, 6 października. W powiecie parnowskim rozstrzelano na mocy wyroku sądu wojennopółowego Degela i Adamsona, którzy w celach rabunku napadli na obywatela ziemskiego Tochwa i ciężko go raniłi.

Ryga, 6 października. Wieczorem, za rzeką Dźwina, na rogu szosy mitawskiej i ulicy Gimnastycznej, patrol, złożony z rewirowego, 3 stojkowych i żołnierzy, zwrócił się z kilku podejrzanymi osobistościami. Na wezwanie do zatrzymania się, złoczyńcy zaczęli strzelać, kładąc trupem na miejscu stojkowego i raniąc stojkowego i żołnierza.

Na granicy powiatu felickiego i dorpackiego sześciu rozbójników napadło na pocztę, zabili pocztyniona i ranił ciężko woźnicę. Poczta ocalała.

Nowoczerkask, 6 października. Za rozpowsechnianie odezów antypaństwowych wśród żołnierzy i wygłaszanie mów do kozaków, Izba sądowa skazała „uradnika” Turkowa na półtora, a cywilnych Połockowa i Pieszkowa na rok twierdzy.

Jarosław, 6 października. Na przedmieściu 4-ch złoczyńców usiłowało ograbić handlarza, który zbiegł do wsi. Włóścianie uzbrojwszy się, udali się na poszukiwanie złoczyńców, otoczyli ich i kazali wnieść ręce do góry. Trzech ostrzeliwując się, zbiegło, czwartego pobitego oddano w ręce policji.

Tambow, 6 października. Wczoraj wieczorem o trzy wiorsty od Morszańska, 10-ciu nieznanymi napadło na pocztę; napastnicy dali 50 wystrzałów do towarzyszących pocście. 2 strażnicy odstrzelili się. Nikt nie został ranny. Poczta ocalała.

Teodozja, 6 października. Odeska Izba sądowa skazała redaktora „Żizni Kryma”, b. członka Dumy ks. Obieńskiego za artykuł z powodu stracenia Schmidta na 3 miesiące więzienia.

Ekaterynosław, 6 października. General-gubernator w rozkazie udziela nagany głównie miastu za to, że wpuścił na zebranie dumy 300 pozabawionych pracy i pozwał przemawiać 2 przedstawicielom ich. Mówcy zostali uwięzieni i ukarani będą w drodze administracyjnej.

Symbirsk, 6 października. O godzinie 9-iej zrana z powodu paraliżu serca wskutek skrzepu po poranieniach, wywołanych wybuchem bomby, zmarł gubernator, general-major Starynkiewicz.

Wiedeń, 6 października. Podczas omawiania w parlamencie interpelacji w sprawie przywozu i wywozu bydła, minister rolnictwa potwierdził, że istotnie do ministerjum nadeszły od różnych miast prośby o zniesienie zakazu przywozu bydła z Rosji i Rumunii, oraz o zakazanie wywożenia bydła do Niemiec. Jednocześnie jednak minister oświadczył, że o braku mięsa i bydła nie może być mowy i że wkrótce można spodziewać się

przywozu wielkiej ilości bydła drobnego. Przywóz trzody chłewnej byłby możliwy, bardzo jednak niepożądane jest ze względów weterynaryjnych, otwieranie dla przywozu trzody granic tych państw, z których zawleczone mogą być do Austrii choroby zaraźliwe. Niema wreszcie podstawy do zabronienia wywozu bydła do Niemiec, wobec bowiem wysokich cen mięsa na miejscu wywóz sam przez się ustanie.

Petersburg, 7 października. Minister wojny przedstawił wiernopoddańcze oświadczenie kozaków z różnych stanic i okręgów pierwszego donskiego i czerkaskiego z wyrażeniem gotowości na wezwanie Monarsze iść gdzie wymagać tego będzie potrzeba państwa.

Jego Cesarska Mość na raporcie napisał: „Z radością widzę, że żyje duch wśród kozaków, synów spokojnego Donu. Dziękuję za wierność i poświęcenie”.

Petersburg, 7 października. Wobec wydrukowanych w gazetach fałszywych wiadomości i artykułów o sumach Banku państwa zagranicą Agencja telegraficzna petersburska komunikuje o istotnym stanie spraw tych.

Sumy bankowe nie leżą w metalu, a stanowią zobowiązania w złocie bankierów zagranicznych. Ustanowiono już przy wydaniu prawa 1897 roku, że sumy te mogą być zaliczone do funduszy wymiany. Do Rosji nie wprowadza się złota zagranicznego, albowiem i bez tego w Banku państwa monety i splawów jest przeszło na 800 milionów rubli, niema więc zasady bez potrzeby wywołania perturbacji na rynkach pieniężnych. Według planu na r. 1907 zamierzono wybić monet srebrnych wysokiej próby na sumę 500,000, niskiej próby na sumę rb. 10,500 i miedzianych na sumę 325,000 rb.

Obstalunek w porównaniu z poprzednio zamierzonym zmniejszono o 5½ miliona rubli, co wskazuje, że istnieje nadmiar monety złotej.

Petersburg, 7 października. Pogłoska o przeniesieniu zarządu portami z ministerjum handlu do ministerjum komunikacji—nieprawdziwa.

Petersburg, 7 października. Przy powtórznej rewizji w mieszkaniu aresztowanego studenta instytutu komunikacji, Finka, znaleziono kilka bomb i 60 funtów dynamitu.

Petersburg, 7 października. Zmarł znany publicysta, Leonid syn Jerzego Obolenskij.

Kiszyniów, 7 października. Nadzwyczajne zebranie szlachty postanowiło wyjednać zmianę prawa wyborczego na zasadach stanowści oraz wyłączyć b. posłów Sosnickiego i Janowskiego, którzy podpisali odezwę wyborczą, tudzież pozbawić ich prawa uczestniczenia na zebraniach szlacheckich.

Kursk, 7 października. Zebranie ziemskie postanowiło przyjąć rezolucję, dążącą do ograniczenia wydatków na trzeci żywioł w ziemstwie. Zwinęto oddziały: statystyczny, szacunkowy, hydrotechniczny i muzeum pedagogiczne. Zawieszono wydawanie książek ze składu, oprócz podręczników naukowych. Zebranie stara się o ustanowienie klasowego systemu wyborów do Dumy państwowej.

Kijów, 7 października. Dyrektor instytutu politechnicznego Timofiejew, cofnął swoje podanie o dymisyę. Rada nie pozwoliła na wiec w uniwersytecie w niedziale.

Władywostok, 7 października. Sąd wojennopółowy za ograbienie banku sybirskiego pięciu oskarżonych skazał na karę śmierci, a sześciu uniewinnił.

Kursk, 7 października. Gubernialne zebranie ziemskie postanowiło wysłać do Stolypina depezę, zebrawszy się po raz pierwszy po niecnym przestępstwie na wyspie Aptekarskiej. „Zebranie poczytuje za obowiązek moralny wyrazić uczucia głębokiego współbolewania z powodu nieszczęścia, jakie pana dotknęło i pełnego oburzenia przeciw niebawemu okrucieństwu przestępców. Wiemy, że opatrność ochroni życie pańskie dla dobra ojczyzny”.

Pernow, 7 października. Wyrokiem sądu polowego skazano na śmierć i stracono dwóch bandytów.

Sosnowiec, 7 października. Zabito dyrektora kopalni «Reden», Stankiewicza. Zabójcy zbiegli.

Sofia, 7 października. Koła kompetentne kończące się manewry uznały za nader udane. Oficerzy zagraniczni zaznaczają olbrzymie postępy w wyćwiczeniu armii bułgarskiej.

Teheran, 7 października. Po wyborze pierwszych deputowanych, Szach w mowie oświadczył, że głównym zadaniem jego panowania będzie utrwalenie związku między narodem a rządem i że spodziewa się dopiąć tego przez nadanie konstytucji.

Londyn, 7 października. Delegaci górników durhamskich odmówili przyłączenia się do komitetu partii robotniczej, kierowanej przez Keir-Hardy.

DZIENNE.

Peterhof, 8 października. Ich Cesarskie Mości, Wielki Książę Michał Aleksandrowicz oglądali kuchnie ruchome i wózki ręczne dla rozwinięcia gorącej strawy potrzebującym do budujących się gmachów w stolicy.

Petersburg, 8 października. Rada ministrów uznała za niepożądany zakup przez banki włościańskie majątków z cennymi pałacami, parkami leśnymi i zakładami przemysłowymi, wyłączając wypadki, gdy nabycie spowodują szczególnie ważne przyczyny, np. urządzenie włościan sąsiadnich, których potrzebom nie można zadość uczynić w miejscu.

Petersburg, 8-go października. Odbyło się pierwsze zebranie publiczne ludowców. Odczytano referat o zadaniach przyszłej Dumy państwowej, sprowadzających się do załatwienia kwestii agrarnej w drodze powiększenia obszaru posiadłości rolnych włościańskich, podniesienia poziomu gospodarstw włościańskich, rozpowszechnienia oświaty i uregulowania kwestii robotniczej.

Petersburg, 8 października. Naczelnik miasta zawiązał dziś właścicieli fryzjerów na naradę z majstrami i współpracownikami, w celu ustanowienia jednakowej długości dnia roboczego. Na stacji Babajew przy rozbiciu się pociągów, zabity został konduktor oraz czterech robotników.

Petersburg, 8 października. W nocy w jednym z mieszkań w domu nr. 14 na ulicy Kuźnicznej, gdzie mieszkała jako szwaczka młoda dziewczyna, jak się okazało kursistka, przy rewizji znaleziono około 10-ciu funtów dynamitu, 5 bomb i wiele broni. Kursistkę, jej siostrę i inne osoby aresztowano. Krąży pogłoski, że przywódca grupy zdażył zbiec.

Moskwa, 8 października. Na zebraniu partii monarchicznej postanowiono wysłać do prezesa rady ministrów gratulacyjną depezę z powodu cyrkularza, zabraniającego urzędnikom uczestniczenia w partiach rewolucyjnych i opozycyjnych, z powodu mianowania na gubernatorów ludzi silnego charakteru, wiernopoddanych Samowładnego Monarchy. Podano depezę z powinszowaniem do kurskiego marszałka szlachty, Dorera, z powodu wyłączenia z grona szlachty kurskiej tych, którzy podpisali odezwę wyborczą.

Siedlce, 8 października. W Garwolinie stracono Krügera, skazanego na śmierć przez sąd wojenny polowy za grabież zbrojną w gminie waskarzewskiej.

Helsingfors, 8 października. Ks. Menszikow i Korejsz, właściciel majoratu anjalskiego w guberni nowlandzkiej starają się o wykup za milion marek przez skarbu finlandzki gruntów, wchodzących w skład majoratu, w celu sprzedaży ich częściami włościanom bezrolnym. Milion marek pójdzie w depozyt finlandzkiego kantoru państwa, który winien będzie płacić właścicielowi majoratu corocznie po 40,000 marek.

Włościanie, dzierżawiący grunty anjalskie, ze swej strony starają się o Najwyższe pozwolenie na propozycję Menszikowa.

Charbin, 8 października. Na stacji Pajdragfu znaleziono fabrykę monet fałszywych. Aresztowano dwóch, wyrabiających monetę złota.

Położono fundamenty pod kościół rzymskokatolicki.

Józówka, 8 października. Ustanowiono, że aresztowanych wczoraj 11 ludzi, należą do zorganizowanej bandy terroryzującej ludność. Przy aresztowaniu zabrano 854 rb. dwa rewolwery, czcionki i pieczęć anarchistów-terrorystów. Jeden z aresztowanych zeznał, że zabił kupca Zeniewicza i uczestniczył w napadzie zbrojnym na jego magazyn.

Józówka, 8 października. We wsi Grigoriewskoje 9 uzbrojonych ludzi wtargnęło do mieszkania Kudaszewa, związali gospodarzy i służbę, zabrali drogie rzeczy i 100 rub., poczem zbiegli.

Józówka, 8 października. We wsiach Pa-

trawce i Smolance ruchy agrarne ustały. Włościanie powrócili do pracy. Wydzierżawiono 1300 dziesięcin od obywateli Sulkina i Kleszczewy po 5 rb. zamiast 14 za dziesięcinę.

Tokio, 8 października. Podpisy na akcje kolei południowo-mandżurskiej zamknięto z wielkim powodzeniem.

Petersburg, 8 października. Wiec uczniów konserwatorium postanowił wznowić wykłady.

Derbent, 9 października. W nocy w okręgu kaitohskim rozbójnicy ograbili berikejewskie zakłady przemysłowe Nobla; zabrano z kasy 3000 rb., pochwycono i uprowadzono przemysłowca rybnego, Mortewickiego.

Atkarsk, 8 października. Zebranie ziemskie odmówiło wspólnej pracy w sprawie wyżywienia ludności z organizacją ogólnoziemską przy pomocy wydanych przez skarbu rb. 60,000.

Kaluga, 8 października. Na stacji Kozelsk riazancko-uralskiej kolei żelaznej, w nocy zabito stróża platformy towarowej. Z magazynu odbiwszy zamki, zrabowano towary i manufakturę.

Charków, 8 października. Dziś w soborze katedralnym odprawiono nabożeństwo żałobne za duszę b. gubernatora charkowskiego, Starynkiewicza. Obecne były wszystkie władze miejscowe, przedstawiciele miejskiego i społecznego zarządu i masa publiczności. Policja wysłała do Symbirsk wieniec na trumnę. Wiść o śmierci Starynkiewicza, ludność powitała z głębokim smutkiem. Nieboszczyka cenili tu i poważali szczerze.

Symbirsk, 8 października. Urzędnicy kazańskiej izby sądowej, przybyli dla osądzenia spraw politycznych, byli obecni na nabożeństwie za Starynkiewicza. Wieniec policji charkowskiej nosi napis: «Byłemu bezstronnemu zwierzchnikowi, męczennikowi za wierną służbę Monarsze i ojczyźnie». Burmistrz miasta z upoważnienia rady miejskiej wyraził współbolewanie rodzinie zmarłego.

Symbirsk, 8 października. Helena Starynkiewiczowa otrzymała od prezesa rady ministrów następującą depezę: „Najjaśniejszy Cesarz polecił mi wyrazić pani swoje głębokie współbolewanie z powodu ciężkiej straty“.

Od Wielkiego Księcia Sergiusza Michałowicza wdowa po Starynkiewiczu otrzymała następującą depezę: „Proszę przyjąć moje szczerze współczucie w nieszczęściu pani. Niech Bóg doda pani sił do przeniesienia ciężkiej próby“.

Swiążsk, 8 października. Otwarto tu komisję urzędów rolnych. Wybory pełnomocników włościan odbyły się we wszystkich okręgach.

Kozłów, 8 października. We wsi Sesiawinie spalił się urząd gminy ze wszystkimi aktami. Podejrzewają podpalenie.

Libawa, 8 października. Do portu Aleksander III-ci wpłynęły i pozostaną tam krążowniki „Emir Bucharski“, „Truchmieniec“, „Meskwitianiec“, „Dobrowolec“, „Strasznyj“ i okręt przewozowy „Angara“.

Tula, 8 października. Wieczorem do kantoru browaru Tow. akc. Kalinkinskiego na ulicy Wozdwiżeńskiej wtargnęło 6 nieznanych ludzi i, grożąc rewolwerami, zabrali z kasy 450 rb., poczem zbiegli.

Samara, 8 października. Z dostarczonych na stację Sarajtir samarsko-zlatoustowskiej kolei żelaznej 38 wagonów żyta na potrzeby ludności, komisja 8 wagonów wybrakowała.

Symbirsk, 9 października. Przed trumną gubernatora, tonącą w wieńcach, odprawiono nabożeństwo staraniem władz rządowych i społecznych, oraz instytutu miejskich. Na żądanie żalogi miejscowej odprawiono nabożeństwo w soborze katedralnym. Jutro nastąpi przewiezienie zwłok do Petersburga.

Kustanaj, 8 października. Zauważono niebывały napływ uczniów do szkół początkowych miejskich. Zarząd miasta otworzył klasy równoległe i wszczął starania o wyasygnowanie funduszy ze skarbu jeszcze na 4 szkoły.

Bremen, 8 października. „Lloyd“ północnoniemiecki obniżył opłatę za przejazd pasażerów III klasy, jadących do New-Yorku, do 140 marek.

Madryt, 8 października. Rząd zaczął opracowywać projekt do prawa, które będzie wniesione na najbliższą sesję kortezów, o wzniesieniu fortyfikacji w porcie Vigo i innych punktach wybrzeża zachodniego.

Kiszyniów, 8 października. Kłamliwe jest zapewnienie „Birżewych i Ruskich Wiedomostiej“, że w mieście utworzono nowy związek pod nazwą „Czarnego“, rozrzucający w olbrzymiej ilości swo-

je proklamacje i że żydów objęła panika.

Małyż, 8 października. Badanie z powodu rozruchów multańskich ukończono. Aresztowano 19 włościan.

Londyn, 8 października. Wobec strejku kotlarzy właściciele warsztatów okrętowych obstawiali w Ameryce pneumatyczne maszyny kotlarzkie, które mogą posługiwać się robotniczy, nie wyczerzeni kotlarstwem. Przepuszczają, że jedna maszyna zastąpi trzech robotników. Wobec tego bezrobocie napewno ustanie.

Rzym, 8 października. Pociąg expres, który wczoraj o godzinie 8-ej m. 40 wieczorem odszedł z Mediolanu do Rzymu, wykoleił się pod Piaccia. Jest 5 zabitych, 50 rannych.

Rzym, 8 października. «Politisch Korresp.» zaznacza, że zauważone polepszenie się stosunków między Turcją a Bułgarią wyjaśnia niedawne spotkanie się księcia Ferdynanda bułgarskiego z Nedżibem-paszą. Książę Ferdinand powitał Nedżibę, a przy odjeździe jego do Konstantynopola oświadczył, że pragnie urzędowo potwierdzić przyjacielskie zamiary Bułgarii w stosunku do Turcji i wyraził żądanie, by jego szczerze pokojowe zamiary podano do wiadomości sułtana. Kola rządowe tureckie oświadczenia te przyjęły bardzo przychylnie.

Symbirsk, 8-go października. Przewiezienie zwłok Starynkiewicza odłożono do dnia 13 b. m. Ogólnoziemską organizacją złożyla wieniec na jego grobie.

Kaluga, 8 października. We wsi Ponizowie powiatu nosalskiego, w nocy zrabowano sklep monopolowy. Zabito robotnika, robotnicę i dwoje dzieci.

Lida, 8 października. O kilka wior od Lidy 17 ludzi zamaskowanych ograbiło pocztę. Ranni pocztynion i woźnica, których przywiązano do drzew w workach na głowach. Zrabowano 1000 rb., posyłki wartościowe i korespondencje.

Rzym, 8 października. Otwarto tu kongres socjalistów włoskich. Na przewodniczącego wybrano deputata Costa-Marsela. Otworzono kongres higieny i zdrowia publicznego. Obecni są delegaci z Petersburga, Warszawy i Archangielska.

Londyn, 8 października. Japoński agent finansowy oświadczył, że Japonia konwertuje 6% pożyczki wewnętrznej, zaciągniętej podczas wojny, wskutek czego wypuszcza nową pożyczkę 25 milionów funtów sterlingów. Na kowersję pożyczek zagranicznych Japonia wyczekuje przyjaźniejszej chwili.

Z ostatniej chwili.

Kazań, 8 października. Na wicegubernatora r. st. Kobekę, rzucano dwie bomby. Pierwsza większa nie eksplodowała, druga wybuchła. Kobeko lekko ranny, pozatem kilka osób rannych. Prześtępca zbiegł.

W muzeum i domu gubernialnym wszystkie szyby wybite.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
6/X 1 pp.	745.9	+15.6	86	Pd 3	Z dnia 6/X Temperatura max. +16.9° C.
6/X 9 w.	745.2	+12.5	98	Pd 1	Temperatura min. +9.0° C.
7/X 7 r.	744.2	+12.0	98	Pc 0	Opadu 0.2
7/X 1 pp.	744.6	+13.9	77	Pc Z 3	Z dnia 7/X Temperatura max. +14.3° C.
7/X 9 w.	743.9	+12.1	90	Z 1	Temperatura min. +10.0° C.
8/X 7 r.	742.7	+10.7	95	Pc 0	Opadu 0.1

Dr. med. Zygmunt GOLC
ul. Zachodnia Nr. 34
powrócił.

Z LITWY I RUSI.

Kamieniec Podolski. Dnia 28-go września w tutejszym kościele katedralnym odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy ku czci doktora Antoniego Józefa Rollega, pisarza naszych dziejów, który jest więcej znany pod przybranym nazwiskiem, jako dr. Antoni J. S. p. doktor Antoni Rolle wielce zasłużył się ziemi podolskiej i całej Polsce jako autor „Zameczków podolskich” i wielu innych cennych dzieł, spełnionych miłością dla kraju i dla jego pamiątek. Nabożeństwa i poświęcenia tablicy dopełnił ksiądz M. Pasławski. Napis na tablicy prosty, ale pełen treści brzmi tak: „Dr. Antoni Józef Rolle, lekarz i historyk ur. 1830 r. w Henrykówce † 1894 w Kamieńcu Podol. Syn tej ziemi. Przeszłość jej umiłował, odgrzebywał i opowiadał, a skarby jej czcić uczył. Niech odpoczywa w pokoju”.

Zabójstwo teścia. Dnia 2 b. m. w południe, w Kijowie, we własnym domu przy bulwarze Bibikowskim № 42, zabity został bogaty przedsiębiorca kijowski, M. Aleksandrow, przez zięcia swego, d-ra Z. Ł. Lewina. Zabity bardzo źle obchodził się z ciężko chorą żoną swoją i cały ciężar opieki nad chorą złożył na barki d-ra Lewina, ożenionego z jedyną córką nieboszczyka, Dr. L. leczył sam teściową w Kijowie, woził ją zagranicę do najlepszych lekarzy i niedawno wrócił z chorą teściową do Kijowa. Mąż chorej, w czasie choroby, trzymał się na uboczu, nie mieszkał nawet w domu, lecz w hotelu Hładyniuka i czasami, między godz. 1 i 2, odwiedzał chorą. Stosunki między zięciem a teściem wciąż się zaostrzały, a do tego przylączyły się sprawy materialne. Między nieboszczykiem a d-rem L. zaczęły się ciągle nieporozumienia. Ostatnie takie nieporozumienie zakończyło się starciem, które pociągnęło za sobą fatalne skutki. O godz. 12 w południe, p. A. odwiedził żonę. Dr. Lewin znajdował się przy chorej. Wkrótce wynikła między p. A. a d-rem L. ostra wymiana zdań, podczas której p. A. ubliżył d-rowsi L. Dr. uniósł się, chwycił re-

wolwer i zaczął strzelać do p. A. Jedna z kul trafiła w pugilares i nie przyczyniła szwanku. Dwie kule trafiły starca w czoło, p. A. padł na podłogę. Po spełnieniu przestępstwa, dr. Lewin z zimną krwią kazał posłać po policję. Wkrótce zjawili się Pogotowie ratunkowe, które odwiozło p. A. w stanie groźnym do szpitala Aleksandrowskiego, gdzie, po upływie godziny, zakończył życie. D-ra Lewina aresztowano. Zabójca ma lat 42.

Zwyrodnienie. „Dziennik Kijowski” donosi: „Przed domem № 16 przy ul. M. Włodzimierskiej rozegrał się dramat na tle romantycznym. Bohaterami dramatu byli: uczenica prywatnego gimnazjum 15-letnia A. A-a i 16-letni W. C-icz, były uczeń szkoły felcerskiej. Młodzi zaznajomili się podczas lata i nawet, jak powiadają, sympatyzowali ze sobą; stosunki te wszakże z czasem uległy zmianie. Zmiana ta zbudziła w młodym chłopcu chęć zemsty, więc postanowił zabić dziewczynkę i przy jej zwłokach pozbawić siebie życia. Wczoraj C. zdecydował swój plan w czyn wprowadzić. Już od godz. 7-ej znajdował się na M. Włodzimierskiej, oczekując na A-a, która z domu № 30 przy ul. Rejtarskiej, przechodziła zwykle tą drogą do gimnazjum. Nie udało mu się z nią spotkać rano i dopiero koło godz. 4-ej po południu C. ujrzał dziewczynkę, idącą z koleżanką. Chłopak, podbiegłszy z tyłu, zaczął strzelać z rewolweru. Pierwsza kula przeleciała obok, druga trafiła w konchę uszną A-jej. Dziewczynka upadła zemdlona, chłopiec, myśląc, że nie żyje, wymierzył rewolwer w siebie i ranił się w szyję. Druga kula chybiła. Koleżanka A-jej uciekła przestraszona. Zaczęła się zbierać publiczność, która chłopcu odebrała rewolwer, w chwili, gdy chciał strzelić do siebie po raz trzeci. Wezwane Pogotowie odculi dziewczynkę i opatrzyło oboje rannych. Ciecza oddano w ręce stójkowego z poleceniem odwiezienia go do szpitala, ten wszakże odwiózł go do cyrkułu starekijowskiego. Ranną dziewczynkę odprawiono do domu.”

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych czytelników 2-gi numer tygodnika „Sztandar”.

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnięcia 3 klasy 187-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 6-go października 1906 roku.

Rubli 10000 № 19588.	Rub. 5000 № 18787.	Rub. 2000 № 10801.	Rub. 1500 № 10170.	Rub. 1000 № 5954 18927.	Rub. 200 № 28 566 1926 3067 9553 12699 15958 16522 19068.	Rub. 50 № 914 1819 1934 3080 6192 6301 6358 6398 6600 6906 7327 7538 7686 8600 9591 10253 10630 10784 10799 11788 12220 12301 13559 14330 14621 14941 15059 15166 16096 16637 17277 17292 17620 18259 18370 30878 22947 22948 23261 23467.
Rubli 50 № 7 13 137 227 64 309 52 57 90 430 52 73 86 90 546 57 676 78 752 806 10 13 74 905 80 47 81 1125 78 203 22 27 45 77 318 97 450 585 50 78 684 86 710 11 43 55 806 28 34 61 908 86 947 71 75 2004 123 98 65 92 215 32 86 98 317 58 95 98 429 60 506 34 50 84 97 652 83 97 785 988 921 3028 32 40 44 57 59 100 10 51 66 70 87 232 66 77 78 86 306 8 27 413 57 517 608 36 41 705 23 41 67 80 817 25 69 76 931 4176 202 6 57 66 90 332 40 43 401 69 80 86 87 95 507 12 38 48 50 73 770 858 995 5083 107 33 65 202 38 78 96 97 335 71 77 80 465 88 517 71 633 764 81 836 81 515 84 84 5090 250 82 407 30 543 654 702 6 91 822 32 88 984 41 85 7007 184 206 50 56 334 50 92 421 65 521 72 73 615 17 65 73 774 33 37 3078 168 72 270 94 341 375 78 473 76 504 25 99 696 727 38 803 22 38 62 937 9007 29 59 87 112 47 88 99 210 20 85 362 92 437 562 612 29 42 828 52 53 85 97 918 42 10028 46 183 200 34 66 94 373 99 410 36 63 472 515 86 93 600 6 9 32 767 849 62 919 29 11033 86 81 148 214 44 54 77 83 93 328 402 55 513 36 706 10 58 86 850 59 908 26 40 78 12010 73 77 79 208 16 40 317 519 629 49 84 734 41 743 55 80 872 906 38 56 63 86 12061 147 311 471 548 53 654 825 64 905 47 49 14001 29 54 84 103 59 68 349 81 489 553 606 18 85 713 62 834 44 75 984 15008 45 142 71 75 283 306 91 428 30 685 701 808 51 82 903 6 8 61 73 91 95 15045 180 263 85 326 45 49 731 48 78 79 86 804 15 29 47 51 910 26 53 77 17040 53 115 50 79 261 73 362 404 6 20 71 625 50 759 78 841 935 99 12002 101 8 65 267 83 303 81 99 402 85 95 520 47 65 628 36 79 98 717 49 82 93 98 946 95 12041 59 119 56 82 96 284 336 87 91 401 9 15 522 28 609 12 719 814 28 51 906 22021 36 37 41 45 52 86 99 125 28 300 91 98 331 44 61 456 511 17 83 645 99 747 882 900 25 94 2104 22 45 77 93 129 67 92 250 63 78 331 34 411 92 513 719 76 96 816 51 56 61 80 938 22159 72 250 61 346 84 404 51 84 511 54 606 93 801 981 23029 32 72 141 46 62 96 220 225 93 75 85 30 50.						

Niezawodny środek domowy
od reumatyzmu i łamania
KOTWICZNY

Pain-Expeler

Chem. farmac. fabr.
F. Ad. RICHTER i C-o
w Rudolstadtzie. 1006-10-0

Filia w Rosji—St. Petersburg, ul. Nikołajewska 16.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Broszury wydaje się na żądanie bezpłatnie.
Przedstawiciel na Łódź i okolice

P. Królikowski

Skład apteczny, Łódź, Piotrkowska 124. Telefon 847.

NAUCZYCIELKA

z patentem Konserwatorium udziela lekcji muzyki i śpiewu. DZIELNA 16, II piętro. Od 10 do 12. 1407-3-2

Były przedstawiciel „Vacum Oil. Company” poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” dla S. L. 2272-6-5

Człowiek z kaucją potrzebny do roznoszenia towarów i obsługi. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2266 3-3

Do sprzedania pięciomiesięczny jagnięc mały, czarny, najczystszej angielskiej rasy. — Wiadomość ul. Włodzowska 171 u ogrodnika 2304-1

Jest do ułokowania na dobrą hypotekę podmiejską 700 do 1000 rb. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2276-2-2

Kupię wozek ręczny używany. Piotrkowska 117 m. 2. 2287-3-3

Lekcyi fortepianu udzielam sumiennie i gruntownie. Wiadomość w składzie fortepianów, Dzielna 7. 2247-2-1

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Kleina nr. 40, w sklepie. 2295-3-2

Maszyny 2, pierścieniowe, mało używane sprzedam po 25 rb Ulca Złota № 3 m. 52. 2203-3-1

Motor gazowy, system szyberkowy, Otto Deutz, o sile 3 koni, znakomicie chodzący, sprzedam. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1949-5-5

Nauczycielka freblówka, znająca szycie, z dobrmi świadectwami poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w adm. „Rozwoju” sub Praca. 2272-4-4

Obiady gospodarskie w domu prywatnym, na świeżem maśle. Ul Swerowa nr. 20 m. 3 2288-2-2

Przyjmę lekcye gry na skrzypcach wzamian za korzystanie z fortepianu przez godzinę dziennie. Zależnie od woli Państwa mogę stołować się na miejscu za 18 rubli miesięcznie. Oferty proszę złożyć w admn. „Rozwoju” pod lit. „L T.” 2264-3-3

Pomój kawalerski do wynajęcia, Główna 9, wiadomość w pralni. 2258-6-6

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszejakiewicza, Piotrkowska 94 m. 2. 2280-12-3

Prógimnazjum Radwanskiego, Cegielnia na 11—przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Nowy kurs lekcyj wieczorowych dla dorosłych od 6 października. 2261-6-6

Potrzebna nauczycielka polska z gimnazjalnem wykształceniem na wyjazd, warunki korzystne. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2293-2-2

Potrzebna szwaczka do domu. Ul. Bedykta 13 m. 11. 2299-2-2

Świeży miód nadszedł. Główna nr. 9, Służbka 17. 2284-3-2

W drodze z Żytowic do Pabianic zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Leona Ignaszewskiego, wydany z gminy Ostrowite, pow. słupeckiego, gub. kaliskiej. 2294-3-2

Zakład felelerski zaraz do sprzedania (dobrze prosperujący) z powodu otrzymania posady. — Adres: Gubernatorska nr. 39, Szewcber. 2249-5-5

Zaginął paszport na imię Teodili Leszczyńskiej, wydany z gminy Podolin, pow. piotrkowskiego. 2231-3-3

Zaginął paszport na imię Jana Ciesielskiego, wydany z gminy Ładzyn, pow. nowo-miński gub. warszawskiego. 2282-3-3

Zaginął paszport na imię Wojciecha Rappacza, wydany z gm. Choiny. 2283-3-3

Znaleziono dnia 7 września szlach od nafty. Odebrać można na ul. Przejazd nr. 51 m. 8 2206-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Andrzeja Matlackiego, wydana z magistratu łódzkiego. 2275-3-3

8000 rb. potrzeba na dom w Łodzi na I numer po Towarzystwie. Oferty sub. „A. B. C. 8000 rub. w Adm. „Rozwoju”. 2289-3-2

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.) Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90, poleca: nauczycielki wysoko wykształcone posiadające gruntownie obce języki, muzykę, freblówki, hony cudzoziemki. 2305-10-1

AAA. Nauczycielka z francuskim otrzyna dobrą posadę. Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 2298-3-2

A)A) Kantor „Pomoc”, Przejazd 14, poleca z dobrmi świadectwami wszelką służbę domową. Przy kancerce prowadzi się dział najmu mieszkań i sklepów 2256-6-4

Angielskiego udzielam gruntownie, teoria, praktyka, korespondencya w wieczorowych godzinach. Konwersacya według metody Berlitz'a. Oferty sub „Gentleman” w kancerce ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81. 2278-3-2

DO PRACOWNI sukien i okryć damskich
Wł. Janiszewskioj
potrzebne są zdolne
staniczarki i spódniczarki.
Ulica Przejazd № 16, 1-sze piętro od frontu. 1375

5 pokoi z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 października. Ulica Andrzeja nr. 16. 2219-5-5

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
Nikolajewska 59 m. 53, 2 piętro.
1111-d

tecznice
Dr. Brehmera

4inowa kuracja dla chorujących na płucę

Wieruszowski zakład po cenach umiarkowanych.

Szlesk prus.
Görbersdorf.
Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław.
1256-13-2

Ordyn. Dr. v. Mahn
Prospekty gratis w zarządzie.

„HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. Froterowanie posadzek, konserwowanie linoleum specjalną masą chemiczną. Malowanie podłóg olejno. Sprzątanie miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON”.

Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r 24.

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun

i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis”
Maszyny do pisania „Remington”
Wagi amerykańskie „Fairbanks”
Bierka amerykańskie „Derby”
Welocepedy amerykańskie „Cleveland” „Rambler”
Szafki składane „Wernicke”
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wolica”
Segregatory „Imperial”

Zastępa na Łódź i okolice 1058

H. S. NEUMARK, ul. Bonedykta № 2.

Różni podrzędni fabrykanci świec stearynowych w Królestwie podrabiają naszą firmę na etykietach lub, nalepiając etykiety z własną firmą, nadają takowym wyraźne podobieństwo do naszych i wprowadzają tym sposobem Sz. Konsumentów w błąd. Rzeczni podrabiacze produkują nadto nadzwyczajnie lichy gatunek świec, wyrządzając nam tym samym dwójaką krzywdę. Ostrzegamy ich tedy, że wystąpimy przeciwko nim na własną drogę, jeśli nadal trwać się będą podrabianiem, względnie naśladowaniem naszej firmy.

Nasze świece stearynowe sprzedaje nasz Główny Reprezentant na Królestwo Polskie i okolice p. Jakób Serejski, Warszawa, ul. Długa nr. 18.

ANONIMOWE TOWARZYSTWO ODESKIEJ
FABRYKI STEARYNY W ODESIE. 1276-8/6

Skład produktów wiejskich Piotrkowska Nr. 117 m. 2,

poleca masło w rozmaitych gatunkach oraz miód tegoroczny. Tamże wyłącznie **Skład Główny** masła śmietankowego znanych firm nagrodzonych

złotymi medalami „Wilczyca” i „Krośniewice”.

Ostrzega się przed naśladowaniem tego ostatniego; uprasza o wyraźne żądanie wszędzie „oryginalnego masła Krośniewickiego i zwracanie uwagi na banderole!!

W niedziele i święta Skład zamknięty. 1322-6-6

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r213

Ulica Południowa Nr. 2.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r20

Powrót

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r116

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8¹/₂—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-48

DENTYSTA

G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-e piętro
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196e99

Powrót

Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dziecięce i wewnętrzne
Rozwadowska № 4.

Przyjmuje od g. 9—10 r. i od 5—6 pp., w niedziele od 9—11. 1052r40

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu. 507—d—344

Dr. S. SZNITKIN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot Nr. 13

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w. 469-r-92

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

powrót. 762r66

Przyjmuje od godziny 9¹/₂—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzieśnej.

Dr. S. Kantor

wyjechał zagranicę.

195-3-1

Karczma Przygoń

potrzebuje Sprzedawcy

od N. Reku, wiadomość u właściciela 1426-4-4



4⁵⁰

kosztuje spódniczka angielska. Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 12. Paleta angielskie od rb. 12. Wielki wybór bluzek damskich po niskich cenach w oddziale damskim u

EMILIA SCHMECHLA,

842 Piotrkowska № 98.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo
POŻYCZKOWE

„LOMBARD”

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69.

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. (25 października) 7 listopada 1906 roku i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji prolongeda zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 1432-3-2

1433-3-2 Do sprzedania

Relwaga na resorach,

platforma 3×5 lokci, mało używana za 80 rubli. Ul. Miłsza 33.

Buchalterka

chrześciana z patentem, panna, która ukończyła gimnazjum i kursa handlowe W-go Mantinbada, z ładnym równym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek posady w interesie handlowym lub przemysłowym. Poważne referencje. Łaskawe oferty sub. W. S., Skłodowa nr. 25 m. 13. 1436-3-1

ADMINISTRACYA

dóbr Łagiewniki,

telefon Nr. 204, 1430-3-1

od 9—10 rano, 4—5 po poł. oferuje

marchew pastewną

dla koni,

1 korzec—7 pud. po rb. 1 k. 50 franko, rb. 1 k. 20 loco Łag. Adres dla listów: Adm Łagiewnik, p. Zgierz.

Lekcje Tańców!

Nowy kurs rozpoczynam w b. tygodniu. Otwieram również

kurs dla niedoroslých.

1430-1 A. Lipiński.
W niedziele o 7-ej lekcyje zbiorowa.

Kilkaset korcy baraków

pastewnych dla krów do sprzedania. Karolew, cegielnia I. K. Poznańskiego. 1414-3-2